

Sygn. akt I ACa 128/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Małgorzata Bohun

Sędziowie: SSA Dariusz Kłodnicki (spr.)

SSO del. Krzysztof Rudnicki

Protokolant: Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **sp. z o.o. sp. komandytowej w M.**

przeciwko **H. D.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 29 lipca 2014 r. sygn. akt X GC 257/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

(...) sp. z o.o. spółka komandytowa w M. domagała się zasądzenia od H. D. kwoty 369.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.11.2013 r. do dnia zapłaty, tytułem należnego jej wynagrodzenia za wykonanie dokumentacji projektowej, będącej przedmiotem umowy zawartej między stronami w dniu 31.10.2011 r.

W dniu 3.02.2014 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

W wymaganym terminie pozwana wniosła przeciwko niemu sprzeciw żądając oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podniosła, że w momencie zawarcia porozumienia na jakim oparte zostało żądanie pozwu, nie miała doświadczenia w podpisywaniu tego typu umów, jak również warunków do skonsultowania się odnośnie zawartych w niej postanowień. Jak się później okazało, określone w nim warunki przygotowania dokumentacji projektowej były mało precyzyjne, natomiast wynagrodzenie w nim ustalone było stanowczo wygórowane. W tej sytuacji uznając, że została intencjonalnie wprowadzona w błąd przez stronę powodową, pismem

z dnia 23.01.2014 r. złożyła jej oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zobowiązania podjętego pod wpływem błędu i podstępnie.

Ponadto w piśmie procesowym z dnia 11.07.2014 r. podniosła, że strona powodowa nienależycie wykonała ciężące na niej zobowiązania, bowiem opracowana przez nią dokumentacja projektowa zawiera szereg wad, brak jest projektów wykonawczych, a zastosowane w niej rozwiązania narażają ją na nieuzasadnione koszty. Zarzuciła również wykonanie jej po upływie uzgodnionego terminu.

Wyrokiem z dnia 29.07.2014 r. – sygn. akt X GC 257/14 Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 369.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9.11.2013 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz kwotę 25.667 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Podstawą jego wydania były następujące ustalenia:

W dniu 31.10.2011 r. strona powodowa zawarła z pozwaną Porozumienie w sprawie wspólnego przygotowania do realizacji inwestycji o nazwie „(...)w K. przy ul. (...) działka nr (...) i (...)”.

Celem porozumienia było uzgodnienie przyszłych działań w ramach wspólnego przygotowania do zawarcia Umowy Inwestycyjnej (§ 1).

Wspólne przygotowanie do zawarcia Umowy Inwestycyjnej miało zostać zrealizowane w dwóch etapach: I – wykonanie przez stronę powodową prac projektowych inwestycji; II – negocjacje warunków Umowy Inwestycyjnej na podstawie prac projektowych, wykonanych w etapie I, w szczególności terminu wykonania inwestycji oraz wynagrodzenia strony powodowej (§ 2).

Pozwana zleciła stronie powodowej wykonanie prac projektowych: opracowanie dokumentacji – koncepcja architektoniczna oraz projekt architektoniczno-budowlany w zakresie niezbędnym do uzyskania pozwolenia na budowę. Koncepcja architektoniczna miała zostać wykonana do dnia 28.10.2011 r., a projekt do końca lutego 2012 r.

Strony ustaliły wynagrodzenie na kwotę 600.000 zł netto: kwota 300.000 zł netto płatna w terminie 3 dni od podpisania porozumienia (ust. 10 lit. a) oraz kwota 300.000 zł płatna w terminie 3 dni od otrzymania faktury (ust. 10 lit. b). Faktura

miała zostać wystawiona po otrzymaniu protokołu odbioru projektu architektoniczno-budowlanego bądź po upływie terminu, w którym pozwana była zobowiązana

do jego przekazania stronie powodowej. Strony uzgodniły, że kwota wskazana

w § 3 ust. 10 lit. a była bezzwrotną zaliczką, do której prawo strona powodowa zachowywała także w przypadku odstąpienia od porozumienia przez którąkolwiek

ze stron. Strony uzgodniły, że po podpisaniu Umowy Inwestycyjnej wynagrodzenie umowne za wykonania projektu budowlanego zostanie wliczone do ogólnego wynagrodzenia uzgodnionego w Umowie Inwestycyjnej (§ 3).

Strona powodowa zobowiązała się przedstawić pozwanej ofertę Umowy Inwestycyjnej do dnia 30.11.2011 r. Jeżeli po upływie miesiąca od dnia złożenia oferty strony nie podpiszą Umowy Inwestycyjnej, uznaje się, że nie wyraziły woli jej zawarcia. Ustalenia stron co do Umowy Inwestycyjnej nie zwalniały ich z obowiązków określonych w § 3 porozumienia (§ 4).

Wszystkie zmiany i uzupełnienia wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności (§ 6).

Umowa Inwestycyjna nie została zawarta.

W dniu 3.11.2011 r. pozwana wpłaciła na konto strony powodowej kwotę 369.000 zł.

Strona powodowa wystawiła pozwanej fakturę VAT zaliczkową nr (...) na kwotę 369.000 zł tytułem opracowania dokumentacji projektowej.

W dniu 24.02.2012 r. strony sporządziły protokół odbioru pełnobrańzowego projektu budowlanego i projektu budowlano-wykonawczego dla inwestycji polegającej na budowie wytwórni wyrobów garmażeryjnych na terenie działek

o nr geodezyjnych nr(...), (...) i części działki (...) obr. 1 (...) przy ul. (...) w K..

W skład przekazanej dokumentacji wchodził: pełnobrańzowy projekt budowlany – wersja do pozwolenia na budowę, pełnobrańzowy projekt budowlany; projekt budowlany i wykonawczy w zakresie architektury i konstrukcji, projekt budowlany i wykonawczy w zakresie instalacji sanitarnych, projekt budowlany i wykonawczy w zakresie instalacji elektrycznych, projekt budowlany i wykonawczy – komunikacja wewnętrzna, projekt budowlany i wykonawczy – ukształtowanie terenu.

Protokół podpisała osobiście pozwana oraz K. K. – przedstawiciel strony powodowej.

W dniu 20.05.2013 r. strony sporządziły protokół odbioru projektu budowlanego w zakresie umożliwiającym złożenie wniosku o wydanie

decyzji o pozwoleniu na budowę wraz z załącznikami dla inwestycji pod nazwą

Budowa budynku produkcyjnego wytwórni wyrobów garmażeryjnych z częścią administracyjno-socjalną wraz z infrastrukturą techniczną: kanalizacji sanitarnej

z dwoma szczelnymi zbiornikami o pojemności 10 m⁽³⁾ każdy, kanalizacji deszczowej wraz z separatorem i szczelnym zbiornikiem odparowującym wody opadowe

i roztopowe ze studzienką czerpalną wody do celów pożarowych wraz

z infrastrukturą komunikacyjną: drogami dojazdowymi, placami manewrowymi, miejscami postojowymi na działce nr (...) obr. 1 (...) przy ulicy (...) w K.. Przekazane dokumenty to: pełnobrańzowy projekt budowlany; wypełniony wniosek o wydanie zatwierdzenie projektu i wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, wypełnione oświadczenie o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane dla działek (...), wypełnione oświadczenie

o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane dla działek (...) oraz załączniki dołączone do wniosku.

Protokół podpisała osobiście pozwana oraz K. K. – przedstawiciel strony powodowej.

Projekt budowlany został wykonany przez firmę prowadzoną przez

M. S.. Cena wykonania projektu budowlanego zależy od inicjatywy projektanta i wkładu pracy. Opracowanie przekazane pozwanej było kompletne.

Kwestia projektów przyłącza gazowego i przyłącza elektrycznego leżała po stronie odpowiednio zakładu gazownictwa i zakładu energetyki.

Pozwana nie zgłaszała zastrzeżeń do przekazanej jej dokumentacji.

W dniu 4.11.2013 r. Prezydent Miasta K. wydał decyzję nr (...), którą zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę dla pozwanej.

W dniu 5.11.2013 r. strona powodowa wystawiła pozwanej fakturę VAT końcową nr (...) na kwotę 369.000 zł tytułem opracowania dokumentacji projektowej, z terminem zapłaty do dnia 8.11.2013 r.

Faktura została odebrana przez pozwaną w dniu 19.11.2013 r.

W piśmie z dnia 7.11.2013 r. strona powodowa poinformowała pozwaną,

iż w przypadku zawarcia między stronami Umowy Inwestycyjnej, od kwoty wynegocjowanego wynagrodzenia zostanie odjęta kwota 300.000 zł netto odpowiadająca 50% wartości wynagrodzenia za opracowanie dokumentacji projektowej.

W odpowiedzi na powyższe pozwana podniosła, iż Umowa Inwestycyjna miała zostać przedstawiona do dnia 30.11.2011 r., który to termin nie został dochowany. Ponadto pozwana wskazała, iż nie widzi podstaw do żądania zapłaty kwoty 300.000 zł.

Strona powodowa wyjaśniła, iż kwota 369.000 zł wynika z wykonania II etapu porozumienia. Jednocześnie strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty należności.

W dniu 20.06.2013 r. pozwana otrzymała od Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) ofertę na budowę wytwórni wyrobów garmażeryjnych. Oferta szacowała koszt inwestycji na kwotę 6.503.276,37 zł netto. Termin realizacji wynosił 6 miesięcy. Jednocześnie firma zaproponowała przyjęcie rozwiązań zamiennych do projektu, które wpłyną na obniżenie ceny.

Pismem z dnia 9.01.2014 r. strona pozwana ponownie wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 369.000 zł tytułem faktury końcowej VAT nr (...).

W piśmie z dnia 29.01.2014 r. pozwana zarzuciła powodowej spółce, iż została przez nią wprowadzona w błąd. Presja wywołana w chwili podpisania porozumienia sprawiła, iż błędnie oceniła ona skutki złożonego oświadczenia woli. Tym samym pozwana uchyliła się od skutków złożonego oświadczenia woli, tj. zapłaty kwoty 300.000 zł, jako zobowiązania podjętego pod wpływem błędu i podstępnie.

Pozwana wskazała, iż wpłaciła już kwotę 369.000 zł tytułem zaliczki, a zgodnie z § 3 ust. 5 lit. a porozumienia „analiza techniczna” powinna zostać przedstawiona przez powodową spółkę do dnia 28.10.2011 r., a pozwana otrzymała ją w dniu 20.05.2013 r. Podobnie projekt architektoniczno-budowlany miał zostać przedstawiony do końca lutego 2012 r., a opóźnienie wynosiło 570 dni, a odsetki ustawowe wyniosły 150.000 zł.

Pozwana wskazała, iż w ramach zawartego porozumienia pozwana mogła występować jako konsument, co skutkuje nieważnością większości postanowień porozumienia jako sprzecznych z prawem oraz stosunkami gospodarczymi.

W oparciu o projekt budowlany dostarczony przez stronę powodową, pozwana w lipcu 2014 r. rozpoczęła realizację inwestycji.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie wskazał na bezsporne okoliczności dotyczące zawarcia między stronami Porozumienia, w oparciu o które strona powodowa dochodzi swych roszczeń, wykonania dokumentacji projektowej stanowiącej jego przedmiot, jej odebrania przez pozwaną, jak również rozpoczęcia w oparciu o nią procesu inwestycyjnego. Bezspornym była również kwestia braku zapłaty kwoty objętej żądaniem pozwu, stanowiącej dotychczas nieuregulowaną część uzgodnionego przez strony wynagrodzenia z tego tytułu. Na tym tle Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutów podniesionych w toku procesu przez pozwaną, uznając za bezzasadne jej stanowisko, co do zaistnienia sytuacji, które uprawniałyby ją do odmowy zapłaty dochodzonej należności.

W szczególności za bezpodstawne uznał jej twierdzenia, jakoby na wysokość tego wynagrodzenia mogły mieć wpływ ustne ustalenia stron, co do zawarcia Umowy Inwestycyjnej. Zwrócił przy tym uwagę, że propozycja strony powodowej w tym zakresie nie została przez pozwaną przyjęta, a w świetle brzmienia § 4 ust. 4 porozumienia ustalenia stron co do Umowy Inwestycyjnej nie zwalniały ich

z obowiązków określonych w jego § 3.

Za bezskuteczne uznał również złożone przez pozwaną stronie powodowej oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych wynikających z tej umowy wobec braku wykazania przez nią przesłanek, które by to uzasadniały.

Z kolei za nieistotne uznał podniesione przez pozwaną zarzuty, co do wadliwości wykonanych przez stronę powodową prac projektowych, mając w szczególności na uwadze, że nie wskazała, jaką szkodę miałyby w związku z tym ponieść, jak również nie sformułowała na tym tle jakichkolwiek roszczeń wzajemnych. Podkreślił przy tym, że nawet, gdyby pozwana wykazała istnienie wad, to w przedmiotowej sprawie znajdowałby zastosowanie art. 637 k.c., jednakże na tą regulację nie powoływała się ona w toku procesu.

Za bezzasadne uznał również twierdzenia pozwanej odnośnie zawyżenia uzgodnionego w umowie stron wynagrodzenia. Zwrócił przy tym uwagę, że odnoszenie ustalonej wartości dzieła do cen innych dzieł na rynku nie może mieć wpływu na wysokość ustalonego przez strony wynagrodzenia. Poza tym trudno ocenić do jakich projektów miałyby zostać porównany projekt sporządzony przez stronę powodową w szczególności, że nie został on przedłożony jako dowód w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił również motywy oddalenia wniosków pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka T. M. oraz dowodu z opinii biegłego.

Pozwana zaskarżając niniejszy wyrok w całości zarzuciła Sądowi Okręgowemu, że przy jego wydaniu dopuścił się:

I. naruszenia przepisów postępowania w zakresie mającym istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnione oddalenie jej wniosku o dopuszczenie dowodów z zeznań świadka Pana

T. M. oraz opinii biegłego z zakresu budownictwa lądowego na okoliczność nienależytego wykonania dokumentacji projektowej przez stronę powodową (..), w tym w szczególności wad projektu budowlanego oraz braku projektu wykonawczego dla przedmiotowej inwestycji, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego materiału w sprawie, w postaci twierdzeń zawartych w jej piśmie procesowym z dnia 11.07.2014 r., dotyczących wad projektu w szczególności, że przedstawiona dokumentacja nie zawiera projektów wykonawczych;

II. błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że:

- prace projektowe strony powodowej nie były wadliwe, a w szczególności że opracowanie przekazane pozwanej było kompletne i w skład przekazanej dokumentacji wchodziły projekty wykonawcze w zakresie: architektury i konstrukcji, instalacji sanitarnych, instalacji elektrycznych komunikacji wewnętrznej, ukształtowania terenu,

- w żaden sposób nie można stwierdzić, iż prace projektowe Strony powodowej były wadliwe.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podstawą jej rozpoznania były ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, bowiem wbrew podniesionym w jej ramach zarzutom, znajdowały one pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, a przy tym nie wymagały one uzupełnienia na etapie postępowania apelacyjnego.

Przechodząc do szczegółowego ich omówienia w pierwszym rzędzie należy wskazać, że zarzuty pozwanej, co do naruszenia przez Sąd I Instancji art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., w związku z oddaleniem jej wniosków o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadka T. M. oraz opinii biegłego sądowego, nie mogły odnieść skutku w świetle regulacji wynikającej z art. 162 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były na nim obecne na najbliższym posiedzeniu, zwrócić uwagę sądu na uchybienie przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, przy czym strona, która zastrzeżenia nie zgłosiła, traci prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu albo, że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. W kwestii tej wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 27.10.2005 r. III CZP 55/05 (OSNC 2006 Nr 9, poz. 144) w odniesieniu do postanowień dowodowych, wyrażając podzielony przez Sąd Apelacyjny pogląd, że strona nie może skutecznie zarzucić w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeśli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności – na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy. Jak wynika z protokołu rozprawy, jaka odbyła się w niniejszej sprawie w dniu 22.07.2014 r. (k: 85 – protokół skrócony, nagranie audio-video), uczestniczyła w niej zarówno pozwana, jak i jej profesjonalny pełnomocnik. Mimo oddalenia w jej trakcie przedmiotowych wniosków dowodowych, nikt nie zgłosił zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c., a zatem apelująca utraciła prawo do powoływania się na ewentualne uchybienia procesowe z tym związane, gdyż te nie należą do kategorii podlegającej uwzględnieniu z urzędu, ani też w stanie sprawy nie zachodzi brak winy w niezgłoszeniu zastrzeżenia (zresztą na tą okoliczność pozwana nie powoływała się w apelacji).

Niezależnie od tego należy wskazać, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób jasny i przekonujący wyjaśnił, jakie były przyczyny podjęcia tej decyzji, które to Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w ramach niniejszego uzasadnienia, na podkreślenie zasługuje to, że zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Jak słusznie zwrócił na to uwagę Sąd Okręgowy mając na uwadze, że pozwana nie sformułowała jakichkolwiek roszczeń wzajemnych, w związku z podniesionymi przez nią zarzutami odnośnie nienależytego wykonania umowy przez stronę powodową (zarówno

w zakresie odnoszącym się do wad dokumentacji projektowej, jak i terminu realizacji umowy), okoliczności na jakie zostały zawnioskowane te dowody należało uznać za nieistotne. Wymaga przy tym podkreślenia, że na okoliczność odbioru przedmiotowej dokumentacji w dniu 24.02.2012 r. strony sporządziły protokół w ramach, którego szczegółowo wskazały, jakiego rodzaju projekty wchodzi w jej skład (k: 19).

Po upływie blisko 3 miesięcy sporządziły kolejny protokół, który oprócz dokumentacji projektowej dotyczył odbioru pozostałych dokumentów niezbędnych do uzyskania przez pozwaną pozwolenia na budowę (k: 20). Oba te dokumenty zostały przez nią podpisane bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Następnie w oparciu o przekazaną jej przez stronę powodową dokumentację uzyskała pozwolenie na budowę i przystąpiła do jej realizacji. Pozwana podnosząc zarzut nienależytego wykonania umowy przez

stronę powodową nie tylko, że nie dowodziła, aby zwracała się do powodowej spółki o usunięcie stwierdzonych przez nią wad (art. 637 § 1 k.c.), ale nawet

nie formułowała twierdzeń o podjęciu działań w tym kierunku.

Ponadto Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że niedopuszczalnym byłoby przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka, na okoliczności wykraczające poza sferę faktów. Z kolei przeciwko dopuszczeniu przez Sąd dowodu z opinii biegłego, na okoliczność nienależytego wykonania przez stronę powodową dokumentacji projektowej, przemawiało poza w/w okolicznościami także to, że dokumentacja ta nie została zawnioskowana, jako dowód w niniejszej sprawie, a zatem brak było materiału dowodowego, który mógłby być przedmiotem oceny dokonywanej przez biegłego.

Za nieuprawniony należało również uznać zarzut błędnych ustaleń faktycznych odnośnie kompletności przedmiotowej dokumentacji, w tym w szczególności w zakresie projektów wykonawczych mając na uwadze, że okoliczność ta znajdowała potwierdzenie w treści sporządzonych przez strony protokołów odbioru z 24.02.2012 r. (w którym m.in. wymienione zostały projekty wykonawcze objęte tym zarzutem) oraz z 20.05.2012 r., jak również w zeznaniach świadka M. S., a pośrednio również w fakcie uzyskania przez pozwaną w oparciu o te dokumenty decyzji o pozwoleniu na budowę oraz przystąpienia na ich podstawie do realizacji inwestycji. Z kolei brak było jakichkolwiek dowodów potwierdzających przeciwną tezę sformułowaną przez pozwaną, a zatem jej twierdzenia w tym zakresie, jako gołosłowne nie zasługiwały na uwzględnienie.

Za bezzasadny należało również uznać zarzut, jakoby Sąd I Instancji przy wydaniu zaskarżonego wyroku, miał się dopuścić naruszenia granic swobodnej oceny dowodów, zakreślonych przez ustawodawcę w ramach art. 233 §1 k.p.c. Jak wynika z ugruntowanych poglądów doktryny i orzecznictwa, naruszenie tego przepisu należy uznać za uzasadnione, jedynie wówczas, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok SN z dnia 09.12.2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607).

Pozwana upatrywała naruszenia powyższej regulacji w braku rozważanie przez Sąd Okręgowy jej zarzutów, że przedstawiona przez stronę powodową dokumentacja nie zawierała projektów wykonawczych. Jak wskazano już wyżej jej twierdzenia w tym zakresie nie znajdowały jakiegokolwiek oparcia w z gromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Z kolei Sąd Okręgowy dokonując oceny, że strona powodowa wykonała przedmiot łączącej strony umowy o dzieło i wydała go pozwanej, a zatem spełniła wszelkie warunki uzasadniające wypłatę na jej rzecz uzgodnionego w niej wynagrodzenia, odniósł się do poczynionych w oparciu o w/w dowody ustaleń faktycznych oraz wyjaśnił zajęte w tym zakresie stanowisko w sposób jasny, logiczny, wyczerpujący i przekonujący.

Mimo tego, że w apelacji pozwana nie podtrzymywała już zarzutu odnośnie uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez stronę powodową, należy wskazać, że jak trafnie ocenił Sąd Okręgowy nie znajdował on uzasadnienia w świetle okoliczności niniejszej sprawy. Podzielając stanowisko zajęte w tym zakresie, zdaniem Sądu Apelacyjnego należałoby podkreślić, że zapisy umowy w oparciu, o którą strona powodowa dochodziła swych roszczeń, nie budziły wątpliwości, ani co do jej przedmiotu, ani też wysokości uzgodnionego w niej wynagrodzenia i warunków jego wypłaty. Brak było również podstaw w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego do uznania, aby pozwana podpisując tą umowę działała pod presją wywołanej przez stronę powodową. Przeciwnie temu przemawia chociażby to, że dopiero w kilka dni po jej zawarciu przelała kwotę odpowiadającą 50% wysokości uzgodnionego w niej wynagrodzenia, a zatem miała możliwość dogłębnej analizy jej warunków, jak również skonsultowania jej z osobami dysponującymi szerszą niż ona wiedzą i doświadczeniem w zawieraniu tego typu umów. Za niewiarygodne należy również uznać jej twierdzenia, że była przekonana o tym, że wpłata ta miała stanowić całość należnego stronie powodowej wynagrodzenia. Jak wskazano już wyżej zapisy umowy w tym

zakresie nie budziły wątpliwości interpretacyjnych, dlatego też ich prawidłowe zrozumienie nie mogło nastęczać większych problemów. Zwrócić przy tym należy uwagę, że pozwana była osobą doświadczoną w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, a ponadto podejmując decyzję o wielomilionowej wartości niewątpliwie musiała ją gruntownie przemyśleć. Ponadto niespotykanym w praktyce jest to, aby płatności i to w całym zakresie miały być płacone przed przystąpieniem do realizacji inwestycji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację i orzekł o kosztach poniesionych przez stronę powodową na tym etapie postępowania, stosownie do jego wyniku i w zakresie sformułowanego przez nią w tym zakresie żądania, w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw.

z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozp.

Min. Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).